

Rwanda

życie – kultura – obyczaje

Ten niemal najmniejszy afrykański kraj, położony w środku czarnej Afryki zalicza się do najbiedniejszych państw świata, w którym 1,5 do 2 USD musi wystarczyć na codzienne utrzymanie rodziny. Jest jednocześnie najczystszy, ale i jednym z najbezpieczniejszych krajów świata. Nam Polakom Rwanda kojarzy się z ludobójstwem, które rozegrało się w latach 90. ubiegłego stulecia. Po tych strasznych wydarzeniach pozostała pamięć, a wśród mieszkańców trauma, lęk, ale życie toczy się dalej. Rwandyjczycy nie chcą zapomnieć, ale też nie chcą powtórek, więc „zaciskają zęby” i ciężko pracują tworząc nową spokojną, bezpieczną rzeczywistość. My Polacy, poza tą tragiczną wojną domową, niewiele o Rwandzie wiemy. A jest to kraj piękny, gościnny i spokojny, a co ciekawe mamy z tym krajem sporo kontaktów i nie są to tylko kontakty na najwyższym szczeblu. Chociaż w ubiegłym roku Prezydent Polski złożył oficjalną wizytę w Rwandzie.

Za przykład takich mniej formalnych kontaktów z Rwandą można podać Gdańsk, i to nie miasto, nie samorząd, a zwykłych ludzi, wolontariuszy, czy pozarządową organizację o nazwie MAITRI, czyli Ruch Solidarności z Ubogimi Świata, który od 30 lat, a dokładnie od 1996 r. współpracuje z kilkoma zgromadzeniami zakonnymi funkcjonującymi w Rwandzie. Swoją pomocą obejmuje 1000 dzieci. Ktoś może powiedzieć, że to niezbyt dużo na 14 mln mieszkańców, ale są to dzieci najbardziej potrzebujące. No i dodajmy, że to tylko jedna organizacja z Gdańska. Prawie 200 dzieci objętych ową pomocą są uczniami szkoły dla niewidzących i niedowidzących, prowadzonej przez ss. Franciszkanki z podwarszawskich Lasek. Szkoła ta mieści się niedaleko jedynej w Afryce sanktuarium Maryjnego w Kibeho uznanego przez Watykan. MAITRI obejmuje też swoją pomocą prawie setkę dzieci niepełnosprawnych z Nyakinama, 40-tu tysięcznej wioski na północy Rwandy, którymi opiekują się ss. Od Aniołów. Notabene zakonnice z tego samego zgromadzenia prowadzą hospicjum w Kabuga niedaleko Kigali, gdzie dzięki m.in. MAITRI rozwijany jest interesujący projekt łączenia starości i bezdomności z dziećmi ulicy. Lista działań MAITRI tylko w Rwandzie jest długa: współpraca z miejscowymi ss. Pallotynkami z Masaka, Gikondo, Ruhango, Butare, Kabgayi... Są to różnego rodzaju formy pomocowe: „Adopcja Serca”, czyli tak zwana adopcja na odległość, pomoc charytatywna, pomoc humanitarna, budowa Centrum Kształcenia Zawodowego w Masaka. A tym wszystkim zajmuje się tylko jedna organizacja z Gdańska.

Warto tu dodać, że w tę działalność pomocową dla Rwandyjczyków włączają się też lekarze, w tym ortopedzi działający w Fundacji Afrika i aż dwoje z nich pochodzi z Gdańska.

W Rwandzie pracują nasi misjonarze: Pallotyni, Marianie, Karmelici, Służki, Franciszkanki, Siostry od Aniołów... Co tam robią poza pracą duszpasterską? Prowadzą szkoły, hospicjum, formacje duchowe również dla świeckich, zajmują się pomocą osobom biednym, opiekują się rodzinami dzieci niepełnosprawnych..., ale przyjmują też pielgrzymów i turystów z Polski obwożąc ich po miejscach barwnych, ukazując nieznany Europejczykom świat. I ten świat postaram się Państwu pokazać.

Maria Giedz